Nr. 196 Kraków, sobota 29 sierpnia 1931 Należytość pocztowa opłacona ryczałtem Rocznik XL

Cena numeru 25 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5 Telefon Redakcji 103-96 Telefon Administracji 103-10 Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 5·50 Tygodniowo w Krakowie zł. 1·25 Zagranicą miesięcznie 9 złotych Za zmianę adresu 50 gr. Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych Konto PKO Kraków 400.636

Komitet Maya i komitet... Świtalskiego

(Korespondencja własna „Naprzodu".)

Warszawa, 27 sierpnia.

Co się zaniedbało przez 3 lata, ma teraz być galopem odrobione. Przez trzy lata, w których bezrobocie stopniowo rosło, aż stało się aktualnem niebezpieczeństwem dla państwa, sanacja nie miała czasu zajmować się bezrobociem; zwlekano, łatano, czekano na „cud", pocieszano siebie i innych, że to musi się skończyć. Tymczasem nietylko nie skończyło się, ale przerosło ponad mądre i mniej mądre głowy. Teraz głosi się, że obecny rząd uważa walkę z bezrobociem za najpilniejsze swe zadanie i rzeczywiście jeden projekt goni drugi, jedno posiedzenie idzie w ślad za poprzedniem.

Po cichej „pracy" w biurze ekonomicznem prezesa Rady ministrów oznajmiono narodowi wynik tej pracy na wielkiej konferencji we wtorek 25 bm. Co z tej konferencji wynikło? Wynikło w dwa dni później specjalne posiedzenie Rady ministrów, która miała gadaniu na konferencji nadać praktyczne kształty. Co wynikło z dzisiejszego posiedzenia Rady ministrów? Wynikł projekt utworzenia „naczelnego komitetu do walki z bezrobociem." Nic nowego pod słońcem: taki komitet — na szerszej płaszczyźnie — był i w Anglji, nazwany komitetem Maya; taki komitet utworzono na Węgrzech dla walki z przesileniem gospodarczem — Polska ma gotowe wzory.

Ale między komitetem Maya a powstać mającym u nas komitetem jest taka różnica, jaka jest między Polską a Anglją. Z komitetu Maya wynikło, jak wiadomo, przesilenie rządowe, gdyż rząd w całości nie zaakceptował propozycyj komitetu, których trzonem było zmniejszenie zasiłków dla bezrobotnych. O tę sprawę rząd się rozbił, powstał rząd, który się zastrzega przed nazywaniem go narodowym czy koalicyjnym i nowy rząd propozycję komitetu Maya chce wprowadzić w życie. Zrobiono — wedle naszego pojęcia — źle, ale coś zrobiono. U nas komitet ma dopiero obmyśleć nowe plany względnie nadać formę propozycjom omówionym na wielkiej konferencji — kto jednak ma być tą głową, która komitetowi nada nazwę czy piętno?

Wedle krążących dziś pogłosek na czele komitetu ma stanąć, między innymi, p. Świtalski albo p. Moraczewski. Podaję tylko te dwa nazwiska, gdyż inne (Jurkiewicz, Raczkiewicz itd.) są tylko dodane chyba dla zatarcia wrażenia, jakie tamte dwa muszą wywołać. Pamiętamy z dawnych austrjackich czasów, że gdy się chciało jakiejś sprawie zrobić tzw. pogrzeb pierwszej klasy, urządzało się dla niej — ankietę. Teraz miejsce ankiety zajmuje komitet z dodatkiem szumnych słów „główny" i wielkiego celu „walki z bezrobociem". Ten komitet, tak mu prorokują, ma na podstawie uchwalonych przez Radę ministrów wytycznych zastosować w praktyce — co? Czy może te „teoretyczne możliwości", jak je nazwał p. Jastrzębski na wtorkowej konferencji? Czy może ma sam opracować jeszcze wyraźniejsze wytyczne tak skuteczne, jak tamte?

Wśród „wytycznych", jakiem komitet ma się kierować, pierwsze miejsce zajmuje myśl zwiększenia możliwości pracy i zapewnienia pomocy tym bezrobotnym, którzy nie pobierają zasiłków. Są to — już o tem pisaliście — myśli, których zrealizowanie jest taksamo prawdopodobne i które mają takiesame widoki przyniesienia rzeczywistej pomocy, jak wszystko, co sanacja dotychczas na polu bezrobocia — zaniedbała. Chce się poprostu utworzyć jeszcze jedno ciało, a może jeszcze kilka nowych posad. Kilka? Może ich być dużo, gdyż „komitet naczelny" ma zorganizować komitety powiatowe chyba tylko dla rozdzielania węgla i ziemniaków, gdy żadnej szerszej ingerencji mieć nie mogą.

Sprawa cała jest tego rodzaju, że nie warto się nią poważnie zajmować i nie zrobiłbym tego, gdyby nie łączyła się z nią inna sprawa, mianowicie możliwości zwołania we wrześniu sesji sejmowej. Wśród planów zmierzających do znalezienia funduszów na akcję przeciw bezrobociu znajdują się, takie (np. podwyższenie podatku od dochodów z przeznaczeniem efektu podwyżki na cele walki z bezrobociem), które wymagają zatwierdzenia w drodze ustawodawczej. Jeżeli rządowi rzeczywiście z tą walką tak pilnie, nie będzie mógł obejść się bez Sejmu — pytanie tylko, czy zdoła przezwyciężyć awersję czynnika, który woli z Sejmem, swoim Sejmem, jak najmniej się stykać. Jest jednak pewna — wróżba, że może decyzja wypadnie po myśli zwołania sesji. P. Marszałek Piłsudski, jak wczoraj się dowiedziano — rzecz była prawie zakonspirowana — wyjechał z Wilna do Pikiliszek. A cóżby tam robił teraz w czasie wielkich deszczów, gdy przed paru tygodniami uciekł stamtąd przed mniejszemi? Będzie myślał, rozważał, przeżuwał decyzję i z gotową wróci do Warszawy. Wtedy się pokaże, czy rząd naprawdę chce walczyć z bezrobociem, naturalnie swojemi zgóry na niepowodzenie skazanemi środkami, czy też utworzenie komitetu ma być tylko — zluzowaniem p. Świtalskiego z warty marszałkowskiej na rzecz innego kandydata już zgóry upatrzonego.

Czy wiecie...

...że p. poseł **Pochmarski** (znany przed wojną we Lwowie jako **Pomeranz**) ma monopol przyjmowania pracowników do monopolu spirytusowego...

— — — — — — — — — —

...że dyrektor gimnazjum państwowego w Wieliczce p. **Herzig** (który ma na sumieniu pamiętne samobójstwo tercjana z powodu szykan) **otrzymał w uznaniu zasług posadę** dyrektora gimnazjum w Tarnowie...

— — — — — — — — — —

...że **kształcenie dzieci profesorskich jest luksusem**, gdyż tak oświadczył jeden z kuratorów szkolnych profesorowi z prowincji, proszącemu o przeniesienie do uniwersyteckiego miasta, gdzieby mogły dzieci jego chodzić na uniwersytet... **A było to w Krakowie...**

Hocki-klocki

PRÓBA WYJAŚNIENIA

W pewnem towarzystwie dyskutowano nad tem, dlaczego właśnie sanacja wzięła na siebie odium cofnięcia pewnych ulg więźniom politycznym.

Na to się odzywa znany dygnitarz sądowy:

— Ależ to rzecz zrozumiała. Nikt z pośród sanacji nie wędruje do więzienia za przestępstwa polityczne, zato dostarcza ona coraz obficiej defraudantów i fałszerzy. Panowie ci mieliby sobie za ujmę, gdyby „partyjnicy" posiadali jakieś przywileje, dla nich nie wchodzące w rachubę. BB nie może do siebie zrażać swoich ludzi — i to najzdolniejszych.

Do Pikiliszek na raki

P. min. spr. wojsk. **Piłsudski**, wyjechał, jak donoszą pisma wileńskie, na kilkodniowy pobyt do **Pikiliszek**.

W Zameczku w Wiśle

Nie w jakimś feljetonie, broń Boże, lecz całkiem na serjo, jako poważną notatkę, za sanacyjnym „Dniem pomorskim" podaje również prawomyślnie prorządowy „Dziennik poznański" p. t. „W Zameczku w Wiśle" i z podtytułem: „Jak spędzał dzień P. Prezydent Rzplitej na wywczasach", którą to notatkę, jako curiosum t. zw. „niedźwiedziej przysługi" i jako objaw, do jakiej tępoty i gruboskórności można dojść w służbie liberyjnej, podajemy w całości:

„Za czasów przedwojennych, gdy jeszcze na tronach królowie zasiadali, pisma podawały najdrobniejsze szczegóły z ich życia. O naszym Prezydencie jakoś nikt w Polsce nie wie, jak spędza dzień. Garść szczegółów, jak spędzał dzień P. Prezydent Rzeczypospolitej w Zameczku w Wiśle (na Śląsku Cieszyńskim) podczas wywczasów letnich podaje „**Dzień Pomorski**".

Normalnie p. Prezydent wstawał o godzinie 8.30 rano. O godzinie 9 spożywał pierwsze śniadanie, składające się tylko z herbaty i bułki z masłem. Po śniadaniu p. Prezydent czytał dzienniki, przeglądał pocztę i przyjmował raport adjutanta osobistego, porucznika Krótkiewskiego.

O godz. 10 wychodził p. Prezydent w towarzystwie adjutanta na przechadzkę własy, która trwała dwie godziny. O godzinie 1 podawano drugie śniadanie. Po krótkim odpoczynku wychodził znowu p. Prezydent na spacer w towarzystwie osób, należących do Domu Cywilnego, poczem o godz. 4 wracał na podwieczorek. Po podwieczorku do godz. 7 p. Prezydent albo oddawał się lekturze, albo też grał w bridża z adjutantami lub z gośćmi, gdy byli w Zamku. O godzinie 7-mej podawano obiad.

O godzinie 9 wieczór kończył się dzień, p. Prezydent szedł spać. Cisza zalegała Zameczek.

I tak szedł dzień za dniem. A chociaż p. Prezydent zamierzał bez przerwy wypoczywać aż do 17 sierpnia, to jednak na zupełny odpoczynek nie mógł sobie pozwolić i musiał kilkakrotnie wyjeżdżać, gdy wzywały Go obowiązki państwowe, jak pogrzeb śp. ministra Czerwińskiego lub Zjazd Legjonistów w Tarnowie. Raz tylko wyjechał dla przyjemności pod Bielsko, aby zapolować na kaczki w majątku p. Witczaka, posła na Sejm Śląski".

Nawet najbardziej i najśmielej opozycyjne pismo nic do tej notatki dodawać nie potrzebuje!

Gdyby się udało...

INSTYTUT BADANIA KONJUNKTUR O SYTUACJI

Już raz pisaliśmy, że zapatrywania i nadzieje rządu zostają regularnie zaprzeczane, w przeciwieństwo obrócone przez — instytucję rządową. Mamy na myśli instytut badania konjunktur gospodarczych i cen, który całkiem otwarcie i z pewnością na podstawie lepszych danych, aniżeli enuncjacje „z powietrza" ocenia sytuację. — Ostatnie sprawozdanie instytutu mówi:

„Przy obecnym stanie psychicznym społeczeństwa i skłonności do paniki **w ciągu szeregu najbliższych miesięcy nietylko nie może być mowy o jakiejkolwiek poprawie konjunktury, lecz przeciwnie — należy liczyć się z dalszem zaostrzeniem się sytuacji finansowej**, spowodowanem dalszem ograniczeniem produkcji, zwłaszcza po zakończeniu sezonu budowlanego".

Jak pałką w łeb — mówiono niedawno i ciągle jeszcze powtarza się: to przejdzie za miesiąc, dwa, a tu mówi się o szeregu najbliższych miesięcy, w ciągu których nietylko poprawy spodziewać się nie należy, ale nastąpi pogorszenie. Słusznie mówi sprawozdanie o stanie psychicznym społeczeństwa tego biednego, znękanego i codzień nanowo nękanego społeczeństwa właśnie zarządzeniami z tej strony, która ludzi społeczeństwo mirażami poprawy.

W czem objawia się ta panika? Na to sprawozdanie daje dobitną odpowiedź:

„**Kryzys zaufania**, podsycany w czerwcu i lipcu wydarzeniami o charakterze międzynarodowym, **trwa nadal**, pociągając za sobą **silny odpływ wkładów z banków, ucieczkę kapitałów zagranicę** i tezauryzację walut obcych. **Panika finansowa** dotarła w lipcu **do drobnych kapitałów**, na co wskazuje silny **spadek kapitałów w komunalnych kasach oszczędności**, które dotychczas wykazywały, z nielicznemi wyjątkami, stały wzrost. Uspokojenie na rynku dewiz nastąpiło **dopiero około połowy sierpnia**, na co wskazuje zmniejszony spadek rezerw Banku Polskiego oraz znaczniejsza zniżka dolara gotówkowego. **Ucieczka kapitałów**, bądź w formie ulokowania gotówki w bankach zagranicznych, bądź w formie tezauryzacji walut obcych lub w jakikolwiek inny sposób, wywołała na rozwój gospodarczy kraju i na jego konjunkturę **wpływ ujemny**, odwrotny do tego, jaki można normalnie obserwować w postaci dopływu kredytów zagranicznych".

Ciągłe powtarzanie słowa „panika" jest dobitniejszą charakterystyką położenia, aniżeli zdołałyby to uczynić najobszerniejsze komentarze. Panika — skąd powstaje? Głównie z niewiary, z obawy przed przyszłością, z braku zaufania do tych, którzy są kierownikami życia politycznego i gospodarczego. Tej psychiki szerokich sfer — mówi przecież sprawozdanie o drobnych kapitalistach — nie zmienią żadne piękne słówka, żadne obietnice, które są tylko prorocтwami **bez widoków** na sprawdzanie się.

Ucieczka kapitałów **własnych** zagranicę nie jest równoważona przypływem kapitałów **zagranicznych, gdyż te nie wpływają**. Następuje więc ogołocenie rynku z kapitałów, co z konieczności pociąga za sobą **ograniczenie produkcji**, t. j. **wzrost bezrobocia**. To ograniczenie produkcji ujawniło się szczególnie w ostatnich tygodniach, albowiem —

„Ogólne rozmiary produkcji przemysłowej, które wykazały **lekki wzrost** w ciągu drugiego kwartału, a mianowicie z 90'9 procent na 94 procent, w czerwcu i lipcu **spadły** znowu do 92'7 procent, przyczem należy zaznaczyć, że spadek ten byłby blisko dwukrotny, gdyby nie równoczesny, **przypadkowy** silny wzrost produkcji węgla".

Po tem stwierdzeniu szeregu smutnych faktów sprawozdanie przechodzi do — gdyby. Coby się stało, **gdyby** się udało przywrócić zaufanie? Wówczas —

„...automatycznie zostałyby stworzone warunki poprawy konjunktury, wtedy bowiem powróciłyby do obiegu kapitały stezauryzowane lub wywiezione zagranicę".

A czy my mamy możność wywarcia wpływu na przywrócenie zaufania? Nie mamy, gdyż sprawozdanie mówi o **międzynarodowem** przywróceniu zaufania, a więc o rzeczy, na którą my nie mamy żadnego wpływu — to jest rzecz wielkich i mimo przesilenia — potężnych państw. Jakby to było pięknie, **gdyby te kapitały** — oblicza się je na 800 miljonów złotych — wróciły do kraju, względnie wyszły z domowego ukrycia! Ale warunku spełnienia tego życzenia niema: niema zaufania i nie rychło ono powróci. Do kogo zaufanie? Do rządzącej nam sanacji? Bajki, prześwietny sądzie...

25 miljonów zł. deficytu w lipcu

Czwarty miesiąc roku budżetowego 1931/32 zakończył się deficytem 25,399.000 złotych. W ciągu czterech miesięcy kwiecień—lipiec deficyt wynosi 102,226.000 złotych. Gdyby deficyt utrzymał się na tymsamym poziomie — prawdopodobnie będzie większy — wyniósłby za cały rok przeszło 300 miljonów złotych.

Uderzającą jest dysproporcja między wydatkami a dochodami w lipcu. Podczas gdy dochody w porównaniu z czerwcem **wzrosły** o okrągło 17 miljonów złotych, wydatki pozostały **na tym samym prawie poziomie**: 218 miljonów w lipcu wobec 219 miljonów w czerwcu.

Ogółem dochody w lipcu przyniosły 192'7 milj. wydatki zaś wynosiły — jak wyżej — okrągło 218 miljonów. W dziale dochodów zaszły niespodziane, szczęśliwe dla skarbu okoliczności. I tak: monopole dały okrągło 55 miljonów (w czerwcu 48'6 miljonów), przedsiębiorstwa państwowe dały 22'7 miljonów (w czerwcu 8'6 miljonów), podatki bezpośrednie dały o 6 miljonów więcej, cła, stemple, 10 procent dodatek do podatków pozostały na tym samym poziomie. — Natomiast podatki pośrednie zmniejszyły się o okrągło 3 miljony złotych — znak osłabienia siły konsumcyjnej ludności.

W porównaniu z ubiegłym rokiem bilans za lipiec przedstawia się w następujących cyfrach:

	1930/31	1931/32
dochody	241'8 milj. zł.	192'7 milj. zł.
wydatki	241'1 milj. zł.	218'1 milj. zł.

Jakie z tych cyfr można wyciągnąć wnioski? — Przedewszystkiem ten, że dochody spadają w silniejszym tempie niż zmniejszają się wydatki. Podczas gdy dochody spadły o 49 miljonów, wydatki, mimo tylu i tak ostrych zarządzeń oszczędnościowych, spadły tylko o 23 miljony — różnica daje właśnie ten 25-miljonowy deficyt. Okazuje się, że podczas gdy akcja skarbu ma pewien, nie wystarczający zresztą, wpływ na dochody, to wobec wydatków wpływ ten jest znikomy i w tym tempie idąc, nie osiągnie zamierzonych przez rozmaite skreśleniа oszczędności przeszło 300 miljonów zł.

Pocieszają nas i siebie, że miesiące letnie są pod względem dochodów słabsze, że miesiące jesienne powetują ubytek spowodowany zmniejszonemi wpływami w letnich. Przepowiadać łatwo, bo nikt za omyłkę nie zostanie pociągnięty do odpowiedzialności. Zresztą sami „przepowiadacze" nie są przekonani o skuteczności swych zapowiedzi, czego dowodem jest zamierzone na rok 1932/33 zmniejszenie budżetu jeszcze o 250 miljonów ponad zmniejszenie już dokonane — na papierze — w roku bieżącym.

Chłopi kresowi uciekają do Sowietów

Z pogranicza sowieckiego nadchodzą nowe wiadomości o usiłowaniach przedostanie się do Sowietów chłopów polskich, którzy pod wpływem agitacji komunistycznej uważają, ze znajdą tam dobrobyt.

Niedawno przeszła granicę do Sowietów grupa około 100 chłopów.

Teraz znów koło majątku Izabelin usiłowało przekroczyć granicę czterdziestu chłopów. Patrol KOP-u otworzył ogień karabinowy. Dwie osoby zostały zabite. Ranni i żywi zdołali przekroczyć granicę.

Podobna scena zdarzyła się koło Milczy, gdzie usiłowała przekraść się do Sowietów grupa siedmiu chłopów. Na skutek strzałów straży granicznej, uciekinierzy rozbiegli się, pozostawiając jednego rannego.

W związku z temi wypadkami na pograniczе przybyła specjalna komisja ministerstwa spraw wewnętrznych, mająca zbadać przyczyny tych niezwykłych wypadków.

Staraniem organizacji młodzieży TUR w Krakowie odbędzie się w niedzielę 30 sierpnia w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5, II p.

akademja żałobna

ku czci zmarłych towarzyszów:
EDWARDA BIAŁORUSKIEGO
ROMANA SZYMAŃSKIEGO.

Program:

1. Orkiestra org. mł. TUR.
2. Przemówienie tow. Korolewicza i tow. dra Szumskiego.
3. Odsłonięcie portretów tow. E. Białoruskiego i tow. R. Szymańskiego, oraz nadanie krak. org. mł. TUR nazwy: „Imienia Romana Szymańskiego".
4. „Pamięci Romka", wiersz, wygłosi tow. Helena Ściborówna.
5. Roman Szymański: „Jedenaście trumien" — deklamacja chóralna.
6. „Testament Sacca" z poematu dramatycznego „Sacco i Vanzetti" A. Polewki.
7. Orkiestra mandolinistów org. mł. TUR.

Początek punktualnie o godz. 7 wieczór. Wstęp wolny.

Straż ogniowa w służbie sanacji

Zarząd związku straży pożarnych województwa krakowskiego rozesłał do swych oddziałów okólnik, w którym poleca:

1) zorganizować Kadry Okręgowych i Oddziałowych referentów wychowania obywatelskiego do pełnienia funkcji w N. O. Związku przez nawiązanie kontaktu z Zarządami i komendantami Oddziałów Związku Strzeleckiego,

2) zaopatrzenie wszystkich oddziałów w świetlice, bądź współkorzystanie ze świetlic oddziałów Związku Strzeleckiego w myśl okólnika Nr. 80,

3) ścisłą współpracę, zakreśloną instrukcjami z Powiatowemi Zarządami Związku Strzeleckiego.

Czołem

Dr. Piotr Wielgus, prezes Zarz. Zw.
Adam Kalinowski, inspektor pożar.

I ten p. Wielgus, który dostał kopnięcie od sanacji, dalej „działa" dla niej, jako wierny sługa, w zamian za intratną posadę syndyka m. Krakowa.

SKŁADKI

NA FUNDUSZ PRASOWY: Sympatyk z Czechosłowacji 2 zł.

NA KRAKOWSKI ODDZIAŁ TUR. Ku uczczeniu pamięci Romka Szymańskiego Leon i Wanda Wasilewscy 100 złotych.

PRACOWNICY UMYSŁOWI! Czy wiecie, że do pomocy leczniczej na koszt Zakładu Ubezpieczeń pracowników umysłowych ma prawo ubezpieczony, który po wyczerpaniu okresu zasiłkowego w Kasie Ubezpieczeń Społecznych, jest nadal chory, a to niezależnie od prawa do renty inwalidzkiej lub starczej. Bliższych informacyi udziela Związek zawodowy pracowników umysłowych, Kraków, ul. Sławkowska 6, I p.

Tragedja MacDonalda

Wśród dramatycznych zajść w Anglji, których świadkami byliśmy w ostatnich dniach, występuje jedno wydarzenie o tragicznej doniosłości: rozłażenie między partją pracy a MacDonaldem. Co wie świat burżuazyjny, który dziś pasuje swego wczorajszego wroga na bohatera, o wstrząśnieniu, którego doznali mężowie zaufania robotników angielskich, gdy na wspólnem posiedzeniu frakcji parlamentarnej i Związków zawodowych uchwalili zapowiedź walki z człowiekiem, który jeszcze przed kilku dniami był ich wodzem? Co się wie o walkach wewnętrznych, które MacDonald sam musiał przechodzić?

Historja ma niejeden przykład, jak niektórzy ludzie zmieniali przekonania, opuszczali partję, która nie mogła zaspokoić ich ambicji. Rzadkie są jednak wypadki, aby przywódca, stojący na najwyższem możliwie stanowisku, poszedł drogą, którą musi go zaprowadzić niżej, nie wyżej. MacDonald nie jest Millerandem, który porzucił partję za to, że nie pozwoliła mu być ministrem; nie jest Mussolinim, który w czasie wojny stał się renegatem — MacDonald to tragiczne zakończenie życia, to polityczny koniec człowieka, który w najlepszej wierze, że służy klasie robotniczej, od tej klasy się oddalił, poszedł fałszywą drogą.

MacDonald, który wierzył w rozwój organiczny i dlatego był przeciwnikiem walki klas, teraz przekonał się o sile klasy robotniczej, gdy ta się zwróciła przeciw niemu. A jak grubo się omylił w swych rachubach na „ofiarność narodową" tych, z którymi teraz idzie! Podczas gdy pierwotny plan sanacji budżetu nakładał na klasy posiadające trzy czwarte a na klasę pracującą jedną czwartą ofiar, nowy plan „rządu narodowego" obejmuje coś wręcz przeciwnego: tylko jedna czwarta część z nowych podatków tj. od klas posiadających, a trzy czwarte z oszczędności tj. od robotników i małych urzędników. To zestawienie wystarczy dla zrozumienia faktu, że wedle uchwały przywódców partji pracy MacDonald z wodza stał się przeciwnikiem, którego partja będzie zwalczała.

MACDONALD A PARTJA PRACY

We wtorek 25 bm. odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie organizacji partji pracy w Hamstead, dzielnicy Londynu, w której Jakób Ramsay MacDonald ma swe prywatne mieszkanie. Zgromadzenie uchwaliło *wykluczyć premjera z liczby członków* organizacji dzielnicowej partji pracy w Hampstead z powodu złamania przezeń dyscypliny partyjnej.

Tow. Nelson, prezes okręgowej organizacji partji pracy w okręgu Seaham, którego posłem jest MacDonald oświadczył, że w sprawie ustosunkowania do premjera jako posła z Seaham, odbędzie się w najbliższym czasie posiedzenie egzekutywy. Nic stanowczego nie można narazie powiedzieć przed wysłuchaniem opinji mas.

„Daily Herald" piętnuje ostro insynuację prasy burżuazyjnej, jakoby zerwanie tow. Hendersona z MacDonaldem miało swe źródło w osobistych sporach. „Daily Herald" stwierdza: „To jest zupełne kłamstwo. „Wuj Artur" (jak robotnicy angielscy nazywają tow. Hendersona) rozstał się ze swoim starym przyjacielem z największym smutkiem i to wyraźnie powiedział.

Wykrycie nowych nadużyć sanatora Bednarskiego

KARYGODNE NIEDBALSTWO WŁADZ KOLEJOWYCH

W związku z fikcyjnym napadem rabunkowym na kasę kolejową w Dąbrowie Górniczej, dokonanym przez sanatora Bednarskiego i wspólników, specjalni kontrolorzy ministerstwa Kowalski i Baczewski, wykryli nowe nadużycia Bednarskiego, sięgające sumy *kilkunastu tysięcy zł.*

Okazało się, że Bednarski w jednej z drukarń w Dąbrowie zamówił 50 tys. blankietów wagonowych, pobierając od zainteresowanych po 10 gr. za blankiet, a pieniądze uzyskane z tego źródła brał *do własnej kieszeni.* Manipulacje te uprawiał od kilku lat, okradając skarb państwa *na kilkanaście tysięcy złotych.*

Dziś już jest rzeczą pewną, że suma 11 tys.. zł., zdefraudowana przez Bednarskiego, jest daleko większa i wyniesie *kilkadziesiąt tysięcy zł.*

W całej aferze widać *karygodne niedbalstwo zwierzchnik władz kolejowych,* które prowadząc kontrolę i wiedząc o używaniu druków wagonowych, nigdy nie wykryły żadnych niedokładności. Świadczy to o fatalnej gospodarce kolejowej w Polsce, która trzymając złodziei, przynosi deficyty.

W związku z aferą w Dąbrowie władze centralne mają przeprowadzić kontrolę gospodarki kolejowej w całej Polsce.

Czy oddamy ruch autobusowy w monopol prywatny?

Polska Agencja Publicystyczna donosi (co wczoraj krótko podaliśmy w depeszy):

Jak się dowiadujemy, projekt ustawy o koncesjonowaniu przedsiębiorstw autobusowych opracowany przez Ministerja robót publicznych, komunikacji, oraz poczt i telegrafów, przewiduje wprowadzenie koncesyj na eksploatację linji autobusowych na przeciąg nie mniej, niż 10 lat. Według tego projektu, *koncesjonarjusze musieliby zobowiązać się do konserwowania dróg i budowania nowych,* przyczem w pierwszym rzędzie koncesje udzielane byłyby samorządom.

Udzielanie koncesyj na linje autobusowe powierzone byłoby specjalnym komisjom wojewódzkim, w składzie przedstawicieli województwa z działu administracji robót publicznych, sejmiku, względnie wydziału powiatowego, ministerjum poczt i telegrafów, izby przemysłowo-handlowej, oraz, być może, przedsiębiorców autobusowych.

Wobec tego, że poszczególne przedsiębiorstwa autobusowe nie będą w stanie, z powodu braku kapitałów, utrzymać same linij, które eksploatowało dotychczas po kilka lub kilkanaście przedsiębiorstw, a jednocześnie dopełnić warunków koncesji, dotyczących konserwacji i budowy dróg — mogłyby one uzyskać koncesje jedynie po utworzeniu konsorcjum, rozporządzającego wspólnym kapitałem połączonych przedsiębiorstw.

W sprawie koncesji autobusowych zainteresowane jest również Ministerjum Poczt i Telegrafów, które zamierza wprowadzić przewóz listów i przesyłek autobusami, przez co uzyskałoby duże usprawnienie aparatu pocztowego.

Tyle PAP.

Od siebie zaś dodamy, że już podczas ostatniego strajku taksówek i autobusów w początkach lipca słyszeliśmy o projekcie oddania całego ruchu autobusowego międzymiastowego w monopol prywatnemu konsorcjum, jakoby szwajcarskiemu z p. Kutlenem na czele.

Konsorcjum to, do którego wchodzi podobno związek cementowni, za pożyczkę na budowę dróg, które ma samo budować, wytargowało od rządu przyrzeczenie oddania mu monopolu na międzymiastowy ruch autobusowy.

Jak na zmonopolizowaniu ruchu autobusowego w prywatnych rękach wyjdzie ludność polska, — nie trudno się domyśleć.

Przegląd gospodarczy

Z TARGU PIĄTKOWEGO W KRAKOWIE

W piątek 28 bm. płacono: mleko niezbier. 1 litr 25—30 gr., mleko zbierane 1 litr 18—20 gr., śmietana 1 litr 1'20—1'80 zł., ser zwycz. 1 kg. 0'80—1 zł., masło zwycz. 1 kg. 3'50—3'60 zł., jaja św. szt. 10—12 gr., jabłka 1 kg. 20—80 gr., gruszki 1 kg. 0'30—1 zł., śliwki kraj. 1 kg. 10—60 gr., ziemniaki 10—12 gr., buraki ćw. 1 kg. 10—12 gr., marchew 1 kg. 12—14 gr., cebula 1 kg. 30—35 gr., pietruszka 1 kg. 20—22 gr., seler 1 kg. 20—22 gr., ogórki kopa 0'60—1 zł., kura szt. 3—6 zł., kurczęta para 3—5 zł., kaczki szt. 2'50—3 zł., gęsi szt. 4—7 zł., karp żywy 1 kg. 3'30 zł., lin 1 kg. 4 zł., szczupak 1 kg. 5—6 zł., sandacz 1 kg. 5 zł., brzana i leszcze 1 kg. 5—5'50 zł., ryby wiślane 1 kg. 2—2'50 zł.

KRONIKA

IV roki sądu przysięgłych w Krakowie

W sądzie okr. karnym odbyło się losowanie sędziów przysięgłych na wrześniową kadencję, w obecności wicepr. sądu dr. Hubla, sędziów Stuhra i Jeka, prok. dr. Łaby, adw. dr. M. Nadla i naczelnego sekretarza sądu p. Fortuny. Zostali wylosowani:

Przysięgli główni: Armółowicz Wincenty, urzędnik prywatny, Bandura Kazimierz, technik, Berger Izaak wł. realn., Borowiczka Tadeusz em. prof., Barański Kazimierz majster malarski, Bąkowski Jan artysta malarz, Chrzanowski Henryk politechnik, Dobrowolski Mieczysław dyrektor fabryki, Dembowski Ignacy prywatysta, Dereszczak Mieczysław wł. fortepjanów, Florek Andrzej wł. realn., Grodzicki Karol em. pułkownik, Jaszczór Jan wł. realn., Kowalski Romuald em. pułkownik, Kłoczko Roman emeryt P. P., Korona Franciszek rzeźnik, Mleczko Wincenty emeryt, Ochęduszko Adam wł. realn., Paleczny Czesław emeryt, Rogowski Antoni wł. realn.. Szymczyk Józef wł. realn., Tomek Franciszek em. podpułkownik, Trynka Piotr wł. realn., Tyszkiewicz Włodzimierz em. pułkownik, Uznański Karol wł. realn., Wieczorek Wincenty wł. realn., Wyskoczyński Józef urzędnik pryw., Zajączkowski Józef em. profesor, Zbyszewski Bronisław em. pułkownik, Ziembiński Józef mistrz tapicerski.

Przysięgli zastępcy: Krylski Karol wł. raln., Grunwald Leopold, wł. realn., Holocher Karol em. urzędnik, Hryczko Władysław emeryt, Kałuża Michał wł. realn., Mihułka Tomasz em. sekretarz P. P., Pawlik Karol wł. realn., Rympel Józef wł. realn., Sanka Andrzej wł. realn., Schöngut Karol wł. realn., Spira Abraham Ascher wł. realn., Sroka Tadeusz emeryt, Stabach Władysław wł. realn., Stern Jakób, Wawrykiewicz Wincenty emerytowany urzędnik.

Nowa kadencja rozpoczyna się dnia 14 września rozprawą przeciw Szymonowi Winterowi, oskarżonemu o zdradę główną z § 58 uk. Dnia 15 września odbędzie się rozprawa przeciw Dr. Racheli Berkowiczowej również o zdradę główną. Następnie na czterodniowej rozprawie rozpatrywana będzie sprawa Mieczysława Kochanka, por. rezerwy, który na Olszy zamordował swoją żonę. Dnia 21 odbędzie się rozprawa przeciw Stanisławowi Ziętkowi o usiłowane morderstwo popełnione na żonie przez poderżnięcie jej gardła brzytwą. Następnego dnia stanie przed przysięgłymi Stanisław Bujas oskarżony o zdradę główną z § 58. Na dni 23, 24, 25 i 26 września rozpisana została sensacyjna rozprawa przeciw Janowi Ręczmieniowi o zamordowanie reemigranta z Ameryki Ginalskiego. Morderstwa dokonał Ręczmień koło cmentarza rakowickiego. Wreszcie 28 i 29 odbędzie się rozprawa o zdradę główną przeciw Mojżeszowi Proterowi.

—ooo—

ODLOT BOCIANÓW. Zima ma być ciężka i wczesna. Tak wróżą rolnicy. Wróżbę ich potwierdzać się zdaje fakt odlotu bocianów. Na Śląsku widziano lecący klucz, złożony ze stu kilkudziesięciu ptaków.

WODA NA WIŚLE OPADA. Po przejściu wód górskich, stan wody na Wiśle pod Krakowem począł się obniżać. Przez wczorajszy dzień spadła woda o 18 cm. O ile nie zaczną ponownie padać deszcze Kraków ominie groźba powodzi.

NOWA SZKOŁA ŚREDNIA W KRAKOWIE. — Kuratorjum szkolne krakowskie udzieliło koncesji konwentowi Norbertanek w Krakowie na Zwierzyńcu na otwarcie klasy I gimnazjalnej o typie humanistycznym z uwzględnieniem kierunku gospodarczego, począwszy od r. s. 1931/32.

SZKOŁA GRAFICZNA. We wtorek 1 września o godz. 4'30 popołudniu rozpoczyna się nauka w szkole graficznej przy ulicy Szujskiego 2. Nauka odbywa się w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od godz. 4'30 do 8 wiecz. Uczniów kursu I należy przysłać ze świadectwami szkolnemi celem zapisu. Opłata szkolna przymusowa wynosi od każdego ucznia 5 zł. miesięcznie.

Pogrzeb śp. tow. Kornickiego

Ze Zwierzyńca z domu żałoby przy ul. Kraszewskiego 7 odbył się wczoraj pogrzeb tow. Karola Kornickiego, honorowego prezesa Zw. zaw. pocztowców i członka OKR PPS Kraków-miasto. — Przed domem żałoby zebrali się tłumnie robotnicy krakowscy, aby oddać ostatnią posługę kochanemu Towarzyszowi. Również przybyła wielka grupa pocztowców z orkiestrą. O godz. 4 pop. ruszył kondukt pogrzebowy przez całe miasto ulicami Kościuszki, Zwierzyniecką, Podwalem, Dunajewskiego koło Domu Robotniczego i Basztową, Lubicz na cmentarz rakowicki. Na czele pochodu szła orkiestra pocztowców, grając marsze żałobne, za nią postępowały szeregi pocztowców, dalej niesiono sztandary PPS i związków zawodowych, oraz wieńce od OKR PPS, zarządu głównego Zw. pocztowców, od oddziałów Zw. poczt. w Krakowie i w Krakowie - Podgórzu itd. Za trumną szła rodzina zmarłego, olbrzymie rzesze robotników z przedstawicielami OKR PPS, Rady Zw. zawodowych, TUR itd. Na cmentarzu po odśpiewaniu przez chór „Lutni Robotniczej" pieśni żałobnych, przemawiali: imieniem OKR PPS, Rady Zw. zaw. i TUR tow. Przybyś, oraz przedstawiciel zarządu głównego Zw. pocztowców. Pieśnią „Czerwony Sztandar" pożegnali dobrego towarzysza pracownicy poczty i robotnicy krakowscy.

—ooo—

MIEJSKA SZKOŁA GOSPODARSTWA DOMOWEGO. W dniu 31 sierpnia i 1 września między godziną 9 a 13 odbędą się wpisy do miejskiej szkoły gospodarstwa domowego w kancelarji szkoły przy ul. św. Marka 34.

ŚMIERĆ W CZASIE PRACY W „PAŁACU PRASY". Zmarł nagle w czasie pracy 27-letni Ludwik Kahl, retuszer zajęty w „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym". Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził śmierć wskutek udaru serca. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

WYPADKI AUTOMOBILOWE. Autobus tramwajowy jadąc ul. Warszawską potrącił przejeżdżającego wozem jednokonnym Jacentego Miziaka, Miziak wypadł z wozu, doznając przytem licznych obrażeń. U wozu zostało złamane koło. — Jadący samochód ciężarowy ul. Bronowicką potrącił jadących na rowerze dwóch chłopów, z których Tadeusz Kodynowski odniósł liczne obrażenia. Drugi chłopiec Stypuła Antoni ciężko ranny został przewieziony do szpitala.

KRADZIEŻE. Do wagonu kolejowego, stojącego obok mostu przy ul. Warszawskiej włamali się opryszki i skradli 7 skrzyń margaryny wagi 150 kg. Skradzioną margarynę odszukano w ogrodzie przy ul. Murowanej. Za kradzież margaryny aresztowano H. Sabudę (l. 27), St. Żelaznego (l. 26), St. Lubacza (l. 34) i Ant. Srokę (lat 29). Za kradzież gotówki i garderoby wartości 1.500 zł. na szkodę p. Marji Wagner aresztowano 21-letnią Janinę Szczurek.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś wieczorem poraz ostatni w bieżącym sezonie ukaże się w obsadzie premjerowej komedja Coolusa „Złotko". Jutro na przedostatniem przedstawieniu sezonu „Wesele Fonsia" R. Ruszkowskiego, która to przezabawna krotochwila była wielokrotnie przedmiotem gorącego aplauzu naszej publiczności. Na zakończenie sezonu 1930/31 powtórzoną zostanie sztuka K. Leczyckiego „Sztuba", mająca za sobą długi ciąg ogromnych sukcesów na naszej scenie.

REZERWOWANIE MIEJSC NA SEZON 1931/32 R. w teatrze miejskim im. J. Słowackiego uskuteczniać można codziennie w godzinach od 10—2 i 6—8 w sekretarjacie teatru miejskiego. Uprasza się równocześnie posiadaczy miejsc rezerwowanych w sezonie ubiegłym, a pragnących zatrzymać je na sezon najbliższy, o wcześniejsze zgłoszenie, celem uniknięcia zmian.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś w sobotę rewja obok filmu niemego. Kombinacja taka, znana we wszystkich wielkich miastach, zyska z pewnością uznanie publiczności, tembardziej, że Bagatela mimo wielkich kosztów takiej imprezy pozostawia niepodwyższone, kinowe ceny wstępu. Na ekranie ukaże się jeden ze znakomitszych filmów niemych z pierwszorzędną ilustracją muzyczną. W rewji udział biorą: komik Antoni Kaczorowski, artysta Teatru Narodowego w Warszawie Magnuszewski, artystka opery lwowskiej Marja Szczęsna, artystka rewjowa Janina Bohuszówna i recytator Wasilewski. Codziennie trzy przedstawienia: o godzinie 5, 7'15 i 9'20.

SPORT

WAWEL—CRACOVIA I b. Zawody o puhar KZOPN między drużynami WKS Wawel a Cracovia I b odbędą się w niedzielę 30 sierpnia o godzinie 2'30 popołudniu na boisku Cracovii. Do zawodów o puhar przygotowują się wszystkie A-klasowe drużyny bardzo pilnie. Wawel wystąpi w pełnym składzie z Górlitzem na czele, zaś Cracovia starać się będzie utrzymać swe stanowisko wicemistrza okręgu.

Zawieszenie w urzędowaniu dyrektora rzeźni miejskiej

Jak się dowiadujemy, dyrektor rzeźni miejskiej w Krakowie p. **Albrecht został wczoraj zawieszony w urzędowaniu.** Funkcje kierownicze objął na razie p. **Łukowski**, weterynarz miejski. Zawieszenie w urzędowaniu p. Albrechta nastąpiło **na skutek dawnych skarg wniesionych przeciwko niemu przez b. radców miejskich. Sprawa się przewlekała, gdyż podobno jeden z b. wiceprezydentów przetrzymywał akta u siebie.** Przypominamy, że **klub radców PPS kilkakrotnie zabierał w tej sprawie głos i stawiał odpowiednie interpelacje, na które od p. Rollego do ostatka nie otrzymał odpowiedzi. Nie sztuka więc wykryć nadużycia, o których cały Kraków mówił, a sanacyjne prezydjum miasta tuszowało.**

—ooo—

Z GIER SPORTOWYCH. W niedzielę 6 września o godzinie 11 przedpołudn. na boisku Cracovii odbędą się zawody koszykówki męskiej o mistrzostwo grupy południowej między drużynami HKS Lipiny a Cracovią. Niskie ceny biletów, które nabyć będzie można w dniu zawodów przy kasach Cracovii, umożliwią zobaczenie tych zawodów.

—ooo—

Z Polski

SAMOBÓJSTWO KOBIETY W TARNOWIE. Na moście kolejowym w Tarnowie u wylotu ul. Krakowskiej, znaleziono wczoraj nad ranem rozszarpane zwłoki kobiety, liczącej około 23 lat. Badania policyjne stwierdziły, że zaszedł tu nieszczęśliwy wypadek przejechania przez pociąg. — Identyczności zmarłej dotąd nie stwierdzono.

POŻARY. W Jaśkowicach pod Wadowicami wybuchł pożar w zabudowaniach dworskich p. Justyny Grabowiczowej. Dwór spłonął. Szkoda wynosi kilkadziesiąt tysięcy zł. Zachodzi tu wypadek zbrodniczego podpalenia. — Od uderzenia pioruna spaliło się gospodarstwo Marcina Misiołka w Łazach dębowieckich pod Jasłem. Szkoda bardzo znaczna.

OBRABOWANIE LISTONOSZA. We czwartek przed południem w lesie na górze św. Wawrzyńca w Orzeszu powiatu pszczyńskiego, napadnięty został przez dwóch bandytów uzbrojonych w rewolwery listonosz z u. ędu pocztowego w Orzeszu Augustyn Dyrdus. Rabusie pod groźbą zastrzelenia skradli listonoszowi z torby służbowej kilkaset złotych, poczem rozrzucili mu pocztę i po przecinali opony od roweru. Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli w las. Zarządzony pościg nie dał narazie rezultatu.

LEKARZ ZASTRZELIŁ ŻONĘ W WŁOCŁAWKU. Lekarz kolejowy dr. Władysław Jastrzębski, wystrzałem z rewolweru zabił swą żonę Serafinę, poczem pozbawił się życia. Zostawił kartkę z wyjaśnieniem okoliczności dramatu. Jak słychać, tłem żonobójstwa i samobójstwa były ostre zatargi i nieporozumienia małżeńskie.

DWAJ BRACIA ZGINĘLI W TRYBACH MŁOCKARNI. Wieś Bronin pod Gniewkowem była widownią tragicznej śmierci dwóch braci. W czasie młócenia zboża u jednego z gospodarzy, zbliżył się do lokomobili 14-letni Jan Gwoździk i porwany przez pas transmisyjny dostał się w tryby maszyny. Stojący opodal 17-letni brat jego Walenty, chcąc ratować brata, podał mu rękę, jednak schwycony przez nieszczęśliwego w przedśmiertnym uścisku, został wciągnięty w tryby maszyny. Krzyk obu braci zaalarmował maszynistę, który zatrzymał maszynę. Z pod trybów wydobyto zniekształcone zwłoki Jana Gwoździka i ciężko rannego Walentego, który w drodze do szpitala zmarł.

WŁAMANIE DO BANKU. W Czersku, na Pomorzu, bandyci po przepiłowaniu krat w oknie rozpruli kasę ogniotrwałą i zabrali z niej 12 tys. złotych w banknotach oraz szereg listów wartościowych. Policji nie udało się dotychczas przytrzymać sprawców.

BYŁY STAROSTA, BYŁY WYWIADOWCA WARSZAWSKIEJ POLICJI I WOŹNY USIŁOWALI PRZEKROCZYĆ GRANICĘ POLSKO-SOWIECKĄ. Policja w Stołpcach została powiadomiona w drodze poufnej, iż w pobliżu granicy polsko-sowieckiej zauważono trzech mężczyzn, zamierzających w porze nocnej przekroczyć granicę. Delegowani na miejsce funkcjonarjusze policyjni w pobliżu posterunku granicznego zatrzymali trzech nieznajomych, którymi po wylegitymowaniu okazali się: Alfred Konopka, zam. w Warszawie, były starosta w latach: 1919—1920 powiatu Bielsko-Podlaskiego, obecnie bezrobotny; 2) Aretjusz Pawluk, zam. w Warszawie, do niedawna wywiadowca warszawskiego urzędu śledczego, 3) Zygmunt Gruszecki, zam. w Warszawie, woźny jednej ze znanych instytucyj warszawskich. Z przeprowadzonego dochodzenia wynika, iż Gruszecki, uciekając z Rosji w roku 1919, ukrył jakoby w okolicy wsi Swoboda (na terenie sowietów) 18.000 rubli w złocie, którą to sumę zakopał w ziemi. Przybrawszy sobie do pomocy byłego starostę i byłego wywiadowcę, zamierzał wraz z nimi przekroczyć granicę polsko-sowiecką odkopać swój skarb i odzyskać swój majątek. Jaki był jednak istotny cel wyprawy, wykaże dalsze śledztwo.

NOWE ODKRYCIA W KATEDRZE WILEŃSKIEJ. W dniu 26 bm., w toku dalszych poszukiwań w kaplicy św. Kazimierza w katedrze odnaleziono w podmurówce ołtarza na głębokości około 1 m. 20 cm. pod posadzką, w specjalnem starannem obmurowaniu, wyłożonem wewnątrz deszczułkami, szczątki jednej puszki cynowej, a obok niej drugą taką całkowitą, prostokątną, o wymiarach około 25 na 20 na 32 cm. z nieznacznemi tylko uszkodzeniami. Wewnątrz puszki, poprzez zniszczone dno, stwierdzono zawartość o wyglądzie, nasuwającem przypuszczenie, że są to wnętrzności i serce ludzkie. Wobec istnienia danych historycznych, że w kaplicy św. Kazimierza były złożone w r. 1648 wnętrzności i serce króla Władysława IV, zachodzi prawdopodobieństwo, że odnalezione te szczątki królewskie, co dalsze badania jeszcze wyjaśnią.

SAMOBÓJSTWO 100-LETNIEJ STARUSZKI. W dniu 26 bm. w Święcianach popełniła samobójstwo Kwiatkowska, 100-letnia staruszka, stała mieszkanka wsi Gawejciany, gminy święciańskiej. Desperatka rzuciła się do studni w podwórzu dziekanatu święciańskiego. Powodu samobójstwa narazie nie ustalono.

Wywiad Litwinowa

Berlin, 28 sierpnia. Komisarz spraw zagranicznych Litwinow udzielił dziś przedstawicielom prasy niemieckiej i zagranicznej wywiadu w sprawie rokowań polsko-sowieckich, dotyczących zawarcia paktu o nieagresji. Litwinow podkreślił, że zbyteczna jest wogóle wszelka polemika prasowa na ten temat, ponieważ rokowania podobne ani nie były, ani też nie są prowadzone, co powtórnie podkreślała tak prasa, jakoteż sowiecka agencja telegraficzna, a co obecnie i on z całym naciskiem stwierdza. Następnie przeszedł Litwinow do scharakteryzowania faktycznego stanu rokowań polsko sowieckich. Zaznaczył, że w sierpniu 1926 roku rząd sowiecki zaproponował rządowi polskiemu zawarcie paktu o nieagresji, którego zawarcie nie doszło do skutku, ponieważ rząd polski postawił warunki nie do przyjęcia. Rokowania zostały zerwane w roku 1927 i od tego czasu nie były wznawiane. Okoliczność, że poseł polski w Moskwie, Patek, przed paru dniami wręczył rządowi sowieckiemu dokument, nie ma także związku z podjęciem rokowań, gdyż, jak sam Patek oświadczył — miało to na celu ujęcie w całokształt wyników rokowań z lat 1926/27. Z okazji tej Litwinow podkreślił, że stosunki polsko-sowieckie nie były nigdy przedmiotem rokowań z państwem trzeciem.

Rząd sowiecki — mówił dalej Litwinow — pragnie zawrzeć pakt o nieagresji ze wszystkiemi państwami, z któremi utrzymuje stosunki i swego czasu uczynił odpowiednie kroki w tym kierunku. Jest jednak zdania, że pakty tego rodzaju nie mogą być uzależnione od jakichkolwiek warunków. Z szeregiem państw, jak np. z Niemcami Rosja sowiecka zawarła podobne układy i w najbliższym czasie spodziewa się dojścia do skutku paktu z Francją, który nie natrafia na żadne trudności. Dążymy oczywiście do poprawy stosunków polsko-sowieckich, mówił — jednak nie osiągnie się tego rozsiewaniem wiadomości o nieistniejących rokowaniach. Może to jedynie wywołać namiętną polemikę, czego właśnie należy unikać. W interesie stosunków polsko-sowieckich zostałem zmuszony do złożenia tego oświadczenia." Kończąc swój wywiad Litwinow zaznaczył, że Rosja sowiecka stale dąży do oczyszczenia atmosfery politycznej i do osiągnięcia uspokojenia międzynarodowego i w tym celu zgodziła się na udział w komisji europejskiej i spodziewa się, że na nadchodzącej sesji komisja poważnie zbada projekt sowiecki w sprawie zawarcia gospodarczego paktu o nieagresji.

—ooo—

TELEGRAMY

KONFERENCJA DYREKTORÓW KOLEI PAŃSTWOWYCH

Warszawa, 28 sierpnia (telef. wł. „Naprzodu"). Dnia 2 września odbędzie się konferencja wszystkich dyrektorów kolei państwowych. Konferencja ta rozpatrzy wnioski i projekty polskie, ułożone w związku z europejską konferencją rozkładu jazdy, która odbędzie się od 12 do 19 października w Londynie. Przewodniczącym delegacji polskiej na konferencję londyńską będzie dyrektor Moskwa.

MOŻLIWOŚĆ STRAJKU URZĘDNIKÓW MAGISTRATU M. WARSZAWY

Warszawa, 28 sierpnia (telef. wł. „Naprzodu"). Sytuacja w magistracie warszawskim jest ciągle napięta. Spodziewają się, że 4 lub 5 września wybuchnie strajk pracowników miejskich. Robione są usilne starania o zażegnanie strajku.

REZYGNACJA POSŁA Z BB

Warszawa, 28 sierpnia (telef. wł. „Naprzodu"). Poseł na Sejm z klubu BB p. **Tadeusz Morawski** zgłosił na ręce prezesa klubu BB p. Sławka **rezygnację z mandatu poselskiego**. Motywy rezygnacji podał p. Morawski w liście prywatnym p. Sławkowi. W miejsce p. Morawskiego wchodzi do Sejmu inż. **Gustaw Chmielewski** ze Lwowa.

NOWY RZĄD WĘGIERSKI

Budapeszt, 28 sierpnia. Po zakończeniu dyskusji nad expose rządowem Izba znaczną większością wyraziła rządowi hr. Karolyiego wotum zaufania, poczem została odroczona na czas nieograniczony.

OFIARY REWOLTY W PORTUGALJI

Paryż, 28 sierpnia. Z Lizbony donoszą, że podczas środowej rewolty zostało ogółem 40 osób zabitych i około 300 rannych. Wojska rządowe ujęły ponad 400 powstańców, między nimi pułkownika **Machado** i byłego ministra wojny **Acevada**. Główną przyczyną rewolty miała być obniżka poborów oficerskich. Niezadowolenie oficerów pragnęli przeciwnicy dyktatury wykorzystać do wywołania przewrotu w celu obalenia generała Carmony.

DŻUMA W HISZPANJI

Paryż, 28 sierpnia. Z Barcelony donoszą: W gminie Hospitalet stwierdzono 5 wypadków dżumy, z których 3 zakończyły się śmiercią. Władze zarządziły daleko idące środki ostrożności, aby zapobiec rozszerzeniu się tej strasznej zarazy.

PRZEBYCIE KANAŁU LA MANCHE NA NARTACH WODNYCH

Londyn, 28 sierpnia. Wczoraj po południu o godz. 16'20 przybył do Dovru pewien mężczyzna nazwiskiem **Karol Namiestnik**, który po raz pierwszy przebył kanał La Manche na nartach wodnych. Namiestnik wyruszył w podróż z przylądka Grisnez o godz. 7'30 rano i **po 8 godzinach 50 minutach dotarł do Dovru**. Narty jego podobne są do długich wąskich czółen, szczelnie zamkniętych, na których posuwa się po powierzchni wody w podobny sposób jak po śniegu.

KATASTROFA SAMOLOTU PASAŻERSKIEGO

Londyn, 28 sierpnia. W pobliżu Cloucester spadł wczoraj do wody i uległ zniszczeniu wielki samolot pasażerski, na którego pokładzie znajdowało się 3 lotników i 11 podróżnych. Jeden z podróżnych, który podczas upadku został ranny, utonął, reszta podróżnych i załoga zdołała się utrzymać na powierzchni morza i została wyratowana w dwie godziny po katastrofie przez statek rybacki. Katastrofa wydarzyła się w ten sposób, że pilot chciał aparat wyprowadzić z gęstej mgły i obniżył się do tego stopnia, że wpadł do wody.

GANDHI JEDZIE DO LONDYNU

Londyn, 28 sierpnia. Wedle oficjalnej enuncjacji rządu indyjskiego między wicekrólem Indyj a Gandhim osiągnięte zostało **porozumienie**, w następstwie czego Gandhi weźmie udział w konferencji „okrągłego stołu". Gandhi wyjeżdża do Londynu jutro 29 sierpnia.

Kostek-Biernacki wojewodą warszawskim?

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 28 sierpnia.

Dzisiejsze dzienniki podają sensacyjną wiadomość, jakoby w jesieni br. miał ustąpić komisarz rządu (wojewoda) na m. Warszawę p. Jaroszewicz i że **następcą jego będzie obecny wojewoda nowogrodzki Kostek Biernacki**. Ajencja „Iskra", jakoby ze źródeł miarodajnych, zaprzecza tej informacji.

—ooo—

Czy zwołanie sesji sejmowej?

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 28 sierpnia.

Premjer p. Prystor odbył dziś konferencję z marszałkami Sejmu i Senatu. Dzienniki sanacyjne na podstawie tej konferencji wyrażają przypuszczenie, że dotyczyła ona **zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej na drugą połowę września**.

—ooo—

Przed sesją Ligi Narodów

Paryż, 28 sierpnia. Minister spraw zagranicznych Zaleski w drodze do Genewy przyjechał do Paryża dziś popołudniu o godzinie 14.

Berlin, 28 sierpnia. W przejeździe do Genewy sowiecki komisarz spraw zagranicznych Litwinow przybył dziś przedpołudniem do Berlina. W południe Litwinow został przyjęty przez ministra spraw zagranicznych Curtiusa, z którym odbył dłuższą konferencję na temat bieżących spraw politycznych.

Genewa, 28 sierpnia. Dziś zakończyła swe prace komisja rzeczoznawców gospodarczych, ustanowiona przez komisję europejską na ostatniem posiedzeniu w celu opracowania programu lepszej organizacji gospodarczej Europy. Sprawozdanie komisji rzeczoznawców dotyczy kwestji polityki finansowej, przemysłowej i handlowej i będzie przesłane komisji koordynacyjnej, która zbiera się 31 sierpnia br.

Genewa, 28 sierpnia. W kołach Ligi narodów liczą się z tem, iż w najbliższym czasie należy się spodziewać, że **Henderson** nadeśle rezygnację jako przewodniczący międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej. W tym wypadku Rada Ligi zajęłaby się kwestią przewodnictwa konferencji rozbrojeniowej. Osoby zbliżone do generalnego sekretarjatu Ligi wyrażają przekonanie, że Rada **ponownie powierzyłaby Hendersonowi urząd przewodniczącego**, gdyż wybrany on został w charakterze prywatnym, a nie jako reprezentant Wielkiej Brytanji.

Manifest partji pracy przeciw rządowi koalicyjnemu

Londyn, 28 sierpnia. Rada generalna Związków zawodowych, komitet wykonawczy partji pracy i komisja parlamentarna partji pracy odbyły wczoraj wieczór wspólne zgromadzenie, na którem uchwalono manifest następujący: „Organizacje robotnicze **odrzucają wszelką odpowiedzialność za rząd koalicyjny**. Rząd ten usiłuje dokonać zupełnej zmiany polityki narodowej nie dlatego, iżby źródła siły narodowej nagle zmalały, lub aby **rząd nie mógł troszczyć się o bezrobotnych i nie był w stanie stworzyć równowagi budżetowej**, lecz przedewszystkiem dlatego, ponieważ **interesowane sfery finansowe były zdania, że Anglja daje innym krajom zły przykład, opodatkowując bogatych na rzecz biednych. Jest to zupełny odwrót od dotychczasowej polityki narodowej**. Gdyby dobra wola istniała, Anglja byłaby w stanie uporać się z najbliższemi trudnościami przez mobilizację wierzytelności zagranicznych oraz przez zawieszenie funduszu służącego do spłat długów. Obecny rząd musi być zatem **zwalczany z całą stanowczością**." Zgromadzenie wzywa następnie wszystkie organizacje robotnicze do poczynienia **przygotowań do nowych wyborów**.

HENDERSON PRZEWODNICZĄCYM KLUBU PARTJI PRACY

Londyn, 28 sierpnia. Na dzisiejszem zgromadzeniu klubu parlamentarnego partji pracy, w którem wzięło udział 250 członków partji wraz z wszystkimi ministrami dawnego rządu z wyjątkiem Mac Donalda, Snowdena i Thomasa, wybrany został przewodniczącym Labour Party Arthur Henderson.

ZWOŁANIE PARLAMENTU

Londyn, 28 sierpnia. Jak „Morning Post" donosi, rząd angielski uchwalił zwołać parlament na 8 września. Dzienniki zauważa, że rząd liczy się z silną opozycją parlamentu przeciw projektom rządowym, sądzi jednak, iż skuteczne środki umożliwią mu rychłe przeprowadzenie programu.

PLOTKI

Londyn, 28 sierpnia. „Morning Post" donosi rzekomo z wiarygodnego źródła paryskiego, że **jedną z głównych przyczyn spadku kursu funta angielskiego było nieostrożne oświadczenie Hendersona podczas ostatniego pobytu w Paryżu**. W toku rozmowy z ministrem skarbu Flandinem miał bowiem Henderson powiedzieć, że w razie, gdyby Niemcom odmówiono pomocy finansowej, Anglja byłaby zmuszona do ogłoszenia moratorjum. Dowodzić miał przytem Henderson, że kapitał angielski zaangażowany jest w Niemczech do tego stopnia, iż w razie załamania się gospodarczego Niemiec, Anglja popadłaby w sytuację katastrofalną. Wiadomość ta przedostała się w sfery finansowe Francji i stała się przyczyną natychmiastowego wycofywania krótkoterminowych kapitałów z Anglji, co pociągnęło za sobą spadek kursu funta szterlinga.

Wielka pożyczka dla Anglji

Paryż, 28 sierpnia. Dzienniki poranne, nawiązując do obecności przedstawicieli angielskiego ministerstwa skarbu i Banku Angielskiego w Paryżu, piszą, że chodzi o zaciągnięcie **wielkiej pożyczki**. „Echo de Paris" twierdzi, iż nie chodzi o układ między bankami emisyjnemi Francji, Stanów Zjednoczonych i Anglji, lecz o bezpośrednią umowę między ministerstwami skarbu wymienionych państw. Porozumienie w sprawie udzielenia kredytu Anglji ma **dziś jeszcze dojść do skutku**. „Journal" donosi, że nowy kredyt dla Anglji ma wynosić około 12 miljardów franków (pół miljarda dolarów). „Excelsior" dowiaduje się, że będzie to kredyt krótkoterminowy, który uzupełniony zostanie drogą subskrypcji publicznej.

Nowy Jork, 28 sierpnia. Korespondent waszyngtoński „N. Y. Timesa" donosi, że **prezydent Hoover zgodził się na przyznanie Anglji kredytu w wysokości 400 miljonów dolarów.**

Paryż, 28 sierpnia. W gmachu Banku Francuskiego odbyła się dziś przedpołudniem konferencja między reprezentantami angielskiego ministerstwa skarbu i Banku Angielskiego, a gubernatorem Banku Francuskiego i reprezentantem francuskiego ministerstwa skarbu, w której wzięli udział również reprezentanci banków prywatnych. — Rozważano możliwości **udzielenia Anglji kredytu ze strony Banku Francuskiego i Federal-Reserve-Banku** w Nowym Jorku, lub pożyczki francusko-amerykańskiej. W południe gubernator Banku Francuskiego wydał śniadanie dla gości angielskich, a po południu podjęto obrady na nowo. Koła finansowe liczą się z tem, że jeszcze dziś wieczorem osiągnięte zostanie porozumienie.

Z życia robotniczego

Przegląd tygodniowy

SANATORZY O SANACYJNYM PLANIE „WALKI" Z BEZROBOCIEM

W sanacyjnym „Kurjerze Czerwonym" znajdujemy taką, niezmiernie charakterystyczną notatkę:

Popieranie ruchu budowlanego, który najskuteczniej przyczynia się do ożywienia życia gospodarczego, w rządowym planie walki z bezrobociem **jest całkowicie pominięte.**

Tymczasem sfery przemysłowe w Polsce znajdują się w posiadaniu licznych ofert zagranicznych na lokatę kapitału w budownictwie mieszkalnem.

Wiele firm szwajcarskich i holenderskich gotowe jest udzielić znaczniejszych pożyczek długoterminowych na finansowanie budownictwa.

Na przeszkodzie w realizowaniu tych pożyczek stoi jeden tylko szkopuł: ministerstwo skarbu sprzeciwia się przyjmowaniu pożyczek lokacyjnych i odmawia udzielenia gwarancji skarbu państwa.

Przemysł budowlany mógłby w tej chwili uruchomić w większych miastach spore roboty budowlane i zatrudnić znaczniejszą ilość ludzi, **gdyby stanowisko ministerstwa skarbu uległo zmianie.**

Przemysł ten będzie zabiegał u czynników miarodajnych o rozważenie tej sprawy zarówno z punktu widzenia walki z bezrobociem, jak i ze względów budowlano-mieszkaniowych.

W ubiegłym tygodniu stwierdziliśmy na tem miejscu, że rządowy projekt „walki" z bezrobociem nie przedstawia żadnej korzyści dla klasy robotniczej — wręcz przeciwnie — przedstawia dla klasy robotniczej **nowe niebezpieczeństwo, jest bowiem oparty na redukcji dni pracy robotników zatrudnionych**, co oznacza ni mniej, ni więcej, jak tylko **ZRÓWNANIE W NĘDZY bezrobotnych z całą resztą półbezrobotnych...**

Obecnie **potwierdzenie naszej opinji znajdujemy w najpoczytniejszym stołecznym dzienniku sanacyjnym.**

Ważność przemysłu budowlanego, będącego, jak wiadomo, przemysłem t. zw. **kluczowym**, jest przez nas od wielu lat, przy każdej okazji podkreślana z naciskiem. Cóż z tego — kiedy „czynniki miarodajne" nie podzielają widocznie naszego zdania w tej mierze, skoro opracowują plan walki z bezrobociem **przy zupełnem pominięciu najistotniejszego zagadnienia**, jakiem jest dla sprawy bezrobocia, ożywienie ruchu budowlanego. „Przeoczenie" to, dla wszystkich rozumnych ludzi widoczne, zostało obecnie spostrzeżone nawet przez gazetę sanacyjną...

W. W.

Na froncie walki z bezrobociem

GODZINY NADLICZBOWE — JEDNA Z PRZYCZYN BEZROBOCIA!

Artykuł 102 konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 17 marca 1920 nakazuje:

„Praca, jako główna podstawa bogactwa Rzeczypospolitej, **pozostawać ma pod szczególną ochroną państwa.**

Każdy obywatel ma prawo do opieki państwa nad jego pracą, a **w razie braku pracy**, choroby, nieszczęśliwego wypadku i niedołęstwa — do ubezpieczenia społecznego, które ustali osobna ustawa".

Dalej § 1152 kodeksu cywilnego obowiązujący na terenie b. zaboru austrjackiego postanawia:

„Jeżeli w umowie nie oznaczono wynagrodzenia, **a nie umówiono się** również o nieodpłatność, **uważa się stosowne wynagrodzenie jako umówione".**

Wkońcu ustawa z 18 grudnia 1919 o czasie pracy w przemyśle i handlu przepisuje w artykule 1, że czas pracy pracowników wynosi **NAJWYŻEJ** ośm godzin na dobę, w sobotę sześć godzin na dobę i **nie może przekraczać 46 godzin na tydzień.** Zaś artykuł 16 tejże ustawy wyraźnie postanawia, że **„praca w godzinach nadliczbowych ma być wynagrodzona CONAJMNIEJ 50-procentowym dodatkiem do płacy normalnej. Za godziny nadliczbowe ponad dwie godziny dziennie oraz za pracę w godzinach nadliczbowych, przypadających na noc lub święta dodatek ten ma wynosić CONAJMNIEJ 100 procent".**

Artykuł 18 powyższej ustawy o czasie pracy **zawiera przepis karny tej treści**, że „przekroczenia przepisów ustawy o czasie pracy karane będą w drodze sądowej grzywną do 100 zł. lub aresztem do trzech miesięcy!

Z tego przepisu wynika, że pracodawca, który nie zapłaci pracownikowi za godziny nadliczbowe powinien właściwie — łącznie z wyrokiem, zasądzającym go na zapłatę wynagrodzenia za godziny nadliczbowe **ponieść karę do 1000 złotych lub 3 miesięcy aresztu — bo sędzia powinien z urzędu stosować ustawę!**

A JAK RZECZ WYGLĄDA W PRAKTYCE?

Inaczej jednakże wygląda **W PRAKTYCE** ochrona pracy zadokumentowana tak uroczyście w konstytucji!

Od blisko roku — sądy pracy **odmawiają z reguły pracownikowi wynagrodzenia za godziny nadliczbowe!**

Stanowisko to podyktowane jest wyrokiem Sądu Najwyższego, który orzekł, że jeśli pracownik w czasie istnienia stosunku pracy nie upominał się o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe — to przyjąć należy, że bądź zrzekł się tego wynagrodzenia, bądź że w wynagrodzeniu pracownika mieści się także wynagrodzenie za godziny nadliczbowe.

Ta praktyka oparta na wyroku Sądu Najwyższego stosowaną była dotychczas wobec pracowników umysłowych — potem rozszerzono ją także na pracowników fizycznych.

Judykatura Sądu Najwyższego **jest niejednolita. WYROK SĄDU NAJWYŻSZEGO NIE JEST RÓWNOZNACZNY Z USTAWĄ.** Wedle poprzednich orzeczeń Sądu Najwyższego w Warszawie z dnia 25 stycznia 1925 i z 12 grudnia 1926 r. **należy się** wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, choć w umowie na ten wypadek nic nie postanowiono, nieupominanie się pracownika o takie wynagrodzenie nie może być uważane za dorozumiane zrzeczenie się tego prawa, **albowiem wobec ekonomicznej przewagi pracodawcy nad pracobiorcą, niedopuszczalne jest wszelkie wykorzystanie sytuacyj niejasnych na szkodę pracobiorcy.**

W kilka lat później Sąd Najwyższy zmienił swoje zapatrywanie!

Wiele sądów pracy trzyma się słusznie tylko **brzmienia ustawy** i wydaje wyroki zgodnie z ustawą, przekonaniem sędziego, nie oglądając się na ulegające ciągłej zmianie orzeczenia Sądu Najwyższego.

Nie ulega zaś wątpliwości, że ustawa **ZAKAZUJE** wyraźnie pracować ponad ośm godzin — **a tam, gdzie zezwala, nakazuje za godziny nadliczbowe płacić osobną dodatkową zapłatę.**

ZAGRANICĄ INACZEJ

W Austrji zapadł w 1927 roku **judykat** Sądu Najwyższego, że należy się wynagrodzenie za godziny nadliczbowe — choćby praca ponad ośm godzin była zakazaną i choćby pracownik w czasie istnienia stosunku pracy nie upominał się o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe. **Takie samo stanowisko zajmuje ustawodawstwo innych krajów.**

W prasie czytamy często, że zapłata za godziny nadliczbowe niszczy przemysł i handel. Jest to stanowisko jednostronne, z gruntu fałszywe i niesprawiedliwe. Źródła katastrofy dla handlu i przemysłu należy szukać gdzieindziej, a nie w pracy robotnika. Robotnik, umawiając się o zapłatę za pracę wedle godziny lub za 8-godzinny dzień pracy — ma prawo domagać się, aby wynagrodzono jego pracę w godzinach nadliczbowych, skoro godziny te przepracował i **dał pracodawcy wynik pracy.** Wszak pracodawca, według najprostszych pojęć uczciwego obrotu, nie może żądać, by **robotnik, wytężając swój organizm po ośmiu godzinach pracy, dla dalszej pracy nadliczbowej ze szkodą dla swego zdrowia i życia pracował za darmo — byłoby to niesłuszne wzbogacenie po stronie pracodawcy!**

A jednak istnieje orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie pracownicy jednego z wielkich pism krakowskich, której **płacono miesięcznie aż 90 zł. za czternaście godzin pracy dziennie**, w którem Sąd Najwyższy oddalił w całości powództwo tej pracownicy za godziny nadliczbowe, gdyż w czasie trwania stosunku pracy nie upominała się o zapłatę za godziny nadliczbowe.

Są tacy, którzy twierdzą, że to słuszna kara dla pracownika, gdyż wbrew zakazowi ustawy pracuje ponad ośm godzin. Mylą się jednak — bo pracownik zwykle **pod przymusem pracuje w godzinach nadliczbowych, gdyby odmówił dalszej pracy, wyrzuci go pracodawca z pracy**, co w obecnych czasach kryzysu jest równoznaczne dla robotnika z śmiercią głodową!

Wiedzą o tem pracodawcy — każą pracować swemu niewolnikowi w godzinach nadliczbowych, **za które wbrew ustawie nie potrzebują płacić pracownikowi żadnego wynagrodzenia.**

W takich warunkach pracodawca nie ma interesu zatrudniać drugiego robotnika — przy drugiej zmianie, bo musiałby go płacić, a za godziny nadliczbowe nie potrzebuje płacić, wedle obecnej praktyki sądowej.

W TYM FAKCIE TKWI JEDNO ZE ŹRÓDEŁ BEZROBOCIA

Gdyby pracodawca musiał płacić za godziny nadliczbowe płacę z dodatkiem 50 i 100 procent — **toby przyjął do drugiej zmiany innego robotnika za zwykłą płacą na dalszych ośm godzin pracy.**

Tysiące bezrobotnych znalazłoby pracę!

Na konferencji w sprawie pomocy dla bezrobotnych w magistracie krakowskim p. inspektor pracy prosił o podanie mu do wiadomości faktów naruszania ustawy o 8-godzinnym czasie pracy — odsyłamy go do aktów Sądu Pracy w Krakowie, w których znajdzie bogaty materjał — do skutecznej walki z bezrobociem!

Ławnik.

O międzynarodowy plan walki z kryzysem

TYLKO MIĘDZYNARODOWA AKCJA MOŻE ZWALCZYĆ BEZROBOCIE

Przed paru miesiącami ukazała się w Niemczech książka o kryzysie prof. **Lederera**, która w mig została wykupiona, tak, iż niebawem doczekała się nowych nakładów. Książka tow. Lederera uderza swym objektywizmem, oraz jasnością poglądów.

Istoty kryzysu dopatruje się autor przedewszystkiem w ustroju współczesnym, podkreślając w pierwszym rzędzie jego **bezplanowość**. Bezrobocie, ten zewnętrzny przejaw kryzysu, wymaga również **planowego** opanowania. Tymczasem w ogólnym bezładzie, brak jest nie tylko wielkich i skonsolidowanych wysiłków nad splanowaniem produkcji, — **brak jest nawet planowości w walce z bezrobociem, przy pomocy półśrodków.**

Termometry gospodarcze zapowiadają wysoki wzrost bezrobocia na zimę w całej Europie. **Europejczycy jednakowoż nie okazują woli wspólnego wysiłku celem zwalczania bezrobocia.** Gospodarka zaś światowa jest tak zazębiona między państwami, że zasadnicze plany przeprowadzenia walki z kryzysem i bezrobociem, **nie mogą być przeprowadzone w ramach jednego państwa**, lecz wymagają **międzynarodowej skali.**

Krach niemiecki wykazał dosadnie, że funkcjonowanie normalne życia gospodarczego wymaga nietylko **współpracy**, lecz i **wzajemnej pomocy**, jakkolwiek pomoc dla Niemiec była ograniczona i bojaźliwa.

Tymczasem o jakiejś międzynarodowej planowej akcji głucho i cicho.

Plan **Międzynarodowego Biura Pracy** przedstawiony przez tow. **Thomasa**, zmierzający do walki z bezrobociem przy pomocy **międzynarodowych robót publicznych** (opierający się głównie na rozbudowie dróg) **przeszedł bez echa.** Nad międzynarodową regulacją produkcji i spożycia nie zastanawia się nikt, poza kartelami i trustami międzynarodowemi, jakkolwiek wieści o masach nagromadzonego towaru, niszczeniu produktów rolnych (ostatnio zniszczono na granicy austrjackiej 30.000 kg. ogórków) wskazują, że **sprawa staje się paląca.**

Rozważając przeto zagadnienie bezrobocia pamiętajmy, że kryzysu nie da się skutecznie zwalczać w odosobnieniu; **tego rodzaju akcja może być skuteczną jedynie, na platformie, wspólnej międzynarodowej i skojarzonej akcji**, gdyż międzynarodowe jest życie gospodarcze.

Dr. Feliks Gross.

Zakłady miejskie łamią czas pracy

CO NA TO INSPEKTORAT PRACY?

Mimo rozpoczętej z szumem akcji zwalczania bezrobocia, **rzeźnia miejska w Krakowie zatrudnia pracowników po dwanaście godzin dziennie**, nie wynagradzając pracowników za pracę w godzinach nadobowiązkowych. Zarząd Oddziału I Związku Pracowników Komunalnych domaga się przestrzegania w rzeźni (bójnia) ustawowego czasu pracy — wszystkie jednak starania **nie dały dotąd rezultatu.** Etat pracowników rzeźni nie jest uzupełniany, pracowników jest liczba niedostateczn

dlatego nakazuje się im pracować od **godziny 8 ... do 8 wieczór**, tembardziej, że to nic nie kosztuje, bo ekwiwalent otrzymywany dawniej za tę pracę **został im odebrany!** Ostatnio zarząd Oddzia... przedstawił sprawę p. wiceprezydentowi **Klimeckiemu**, żądając wynagradzania za pracę w nadobowiązkowych godzinach, jak również wprowadzenia dla pracowników bójni **książeczek obrachunkowych** lub **wykazów płatniczych**, by wiedzieli, co się im należy i co się im potrąca. Rzeźnia miej... od trzech lat wprowadza te wykazy i dotychczas zdołano wprowadzić je w jednym tylko dzia... Należałoby tedy ukończyć tę sprawę i zaprowadzić porządek dla wszystkich pracowników rze... Pan Klimecki przyrzekł sprawę przychylnie załatwić. Oczekujemy tedy, że ustawowe przepisy zostaną przez rzeźnię miejską wykonane.

Redukcja robotników w budownictwie miejskiem

W KRAKOWIE

Wobec wypowiedzenia pracy kilkudziesięciu ro...kom budownictwa miejskiego pracującym za...edwie od maja, a tem samem pozbawionym pra... do zasiłków, zwrócił się zarząd Oddziału z memorjałem w tej sprawie do p. wiceprezydenta **Duha**, domagając się zatrzymania tych ludzi w pra...cy jeszcze przez kilka tygodni, **celem umożliwienia im uzyskania uprawnień do zasiłku z Funduszu Bezrobocia.** Pamiętając zapewnienie p. wojewody **Kwaśniewskiego** na konferencji w województwie, ... robotnicy będą zatrudniani przez dwadzieścia ... godni, by mieli prawo do zasiłków, celem uła...wienia im przetrzymania okresu bezrobocia, spodziewaliśmy się, iż magistrat w pierwszym rzędzie ... stosuje się do tych wskazań i znajdzie środki na ...trudnienie tych robotników jeszcze przez 4—6 ...godni. **Okazuje się jednak, że w magistracie nie ...ledzą nic o tych zapewnieniach p. wojewody, bo wspomniani robotnicy zostali jednak oddaleni z pracy i znaleźli się na łasce losu!!** Wyczerpanie ...dytów to dla magistratu rzecz zupełnie zrozu...ała i zdaje się nawet nie nasuwa tam przypuszczenia, że i **cierpliwość ludzi nękanych nędzą i gło... może się wyczerpać!**

Konferencja okręgowa

PRACOWNIKÓW KOMUNALNYCH W KRAKOWIE

Dnia 23 sierpnia br. odbyła się w **Krakowie** konferencja okręgowa przedstawicieli Oddziałów Zw. pracowników komunalnych dla zastanowienia się nad sytuacją, wytworzoną atakami na płace i świadczenia pracowników. Po rzeczowem i wyczerpującem omówieniu tych spraw, uchwalona została je... ogłośnie rezolucja, w której między innemi czy...ny, że obniżka płac **zepchnęła większość pracowników gminnych poniżej minimum egzystencji**, wobec czego konferencja **wyraża protest przeciw** ... przerzucaniu ciężarów kryzysu na barki pracowników, — oraz uchwala wystąpić energicznie przeciwko wszelkim zakusom na stan posiadania pracowników użyteczności publicznej.

Konferencja wzywa dalej pracowników do energicznej obrony swoich praw, nabytych wszelkiemi ... zporządzalnemi środkami, **nie wyłączając strajku.**/

W szczególności konferencja zaleca Oddziałom ...żyć do odzyskania poprzednich zarobków, oraz ...lnować, by instytucje użyteczności publicznej wy...łniały przepisy ustawodawstwa robotniczego — ...; **pracy, urlopy, ubezpieczenia od choroby i wypadków**, oraz **od bezrobocia**).

Redukcja 230 robotnic i robotników

GROŹBA ZAMKNIĘCIA FABRYKI OBUWIA W LUDWINOWIE

Klęska bezrobocia robi zastraszające postępy. ...ecnie **klęską bezrobocia są zagrożeni robotnicy ...ryki obuwia w Ludwinowie.** Robotnicom i robotnikom pracującym od szeregu lat w tej fabry... oświadczono przed kilku dniami, że fabryka ... powodu braku gotówki potrzebnej do prowadzenia przedsiębiorstwa **będzie zamknięta, wobec ...ego wszyscy zatrudnieni otrzymają wypowie...ie!** Pod wrażeniem niebezpieczeństwa utraty ...acy i chleba w dniu 25 bm. robotnicy odbyli zgromadzenie, na którem po przemówieniach tow. **...rzybycia, Pelera, Bulsiewicza** i innych, postano...iono wybrać delegację do Inspektoratu pracy ... nakłonienia władz do poczynienia odpowiednich kroków dla zabezpieczenia robotnikom ...acy. Delegacja ta udała się pod przewodnic...em tow. **Przybysła** i tow. **Bulsiewicza** we ...wartek 27 bm. do p. **Czarnieckiego**, okręgowego ...spektora pracy w Krakowie, któremu przedło...ła życzenia robotników. P. inspektor Czarniec... oświadczył, że w tej sprawie **nie może dać żadnej obietnicy.** Wobec powyższego **LOS 230 ROBOTNIC I ROBOTNIKÓW ZDAJE SIĘ BYĆ PRZESĄDZONYM!**

Tam, gdzie się rozchodzi o zapewnienie pracy i chleba niema nikogo, ktoby potrafił pomóc. — W tym wypadku robotnik spotyka się tylko z wyrazami współczucia i zapewnieniem, że w Krakowie nie jest jeszcze tak źle, bo... gdzieindziej jest gorzej...

Czy tego rodzaju współczucie i pocieszenie ze strony przedstawiciela władz zastąpi robotnikom pracę i uchroni ich wraz z rodzinami od głodu i nędzy? Odpowiedź jest chyba zbyteczna... Jasnem jest tylko jedno, że 230 ludzi pozostanie bez pracy i co za tem idzie bez środków do życia, powiększając armję bezrobotnych. **K. P.**

Prowokatorzy faszyzmu

SOCJALIŚCI NIEMIECCY O ROLI KOMINTERNU WOBEC KONTRREWOLUCJI

W obozie socjalistycznym zachodu Europy panowały prawie do ostatniej chwili wielkie złudzenia co do istoty komunizmu. Długo, długo uważano go za błędny, ale szczery kierunek w ruchu robotniczym, długo, długo łudzono się, że z rewolucji rosyjskiej coś jeszcze w Rosji zostało; długo, długo lękano się niebezpieczeństwa „termidoru“ w Rosji, nie spostrzegając, że ten „termidor“ **już dawno minął.** Wszakże ostatnie wypadki w Niemczech, gdy komuniści na rozkaz Moskwy pomagali swemi głosami do zwycięstwa faszyzmu, pomagali mu już nie wbijając nóż z tyłu w plecy socjalizmu, ale **jawnie i otwarcie łącząc się z wrogami klasy robotniczej**, zdarły wiele różowych okularów, przez które spoglądano dotąd na wyczyny komunistów, szukając motywów ich działania w źle zrozumianym marksizmie. „Abend“ berliński, wieczorny organ niemieckiej partji socjalistycznej, zamieścił artykuł zasadniczy o roli Kominternu jako pomocnika kontrrewolucji p. t. „Prowokator faszyzmu“.

Artykuł ten stwierdza, że ostatnie „pociągnięcia“ partji komunistycznej nie były dla uważnego obserwatora ani nowe, ani zdumiewające, gdyż „każdy prawdziwy znawca komunizmu wie, że komunizm jest raczej **wszystkiem innem, niż kierunkiem wewnątrz ruchu robotniczego.** Wielu robotników wierzy, że partja komunistyczna jest partją robotniczą, bez polityki koalicyjnej i t. zw. kompromisów, partją z temi samemi celami, co socjalistyczna, ale z innemi radykalniejszemi metodami. Niespodzianka 21 lipca, gdy komuniści otwarcie stanęli po stronie kontrrewolucji była niespodzianką tylko dla źle poinformowanych i politycznie niewyszkolonych. Partja komunistyczna nie 21 lipca przeszła do obozu kontrrewolucji. **Ona w tym obozie była od chwili swego powstania“.**

„Abend“ przypomina, że komuniści rozbijają wszędzie niekomunistyczne organizacje robotnicze z powodu różnic w poglądach taktycznych, ale dlatego, że nie chcą się one poddać ślepo dyktatowi z Moskwy, i że „następstwem tej rozbijackiej strategji było to, że komunizm prawie we wszystkich krajach, gdzie osiągnął pewne znaczenie, sparaliżował ruch robotniczy jako całość, był fakt, że dziedzictwo strategji komunistycznej obejmował wszędzie **faszyzm i biały terror“.**

Artykuł przedstawia rolę komunizmu w rozpanoszeniu się faszyzmu we Włoszech i innych krajach. „Włoska partja komunistyczna powodzią bezmyślnych strajków wywołała panikę we wszystkich kołach nie pozyskanych jeszcze dla ruchu robotniczego i osławioną okupacją fabryk w Medjolanie i Turynie, która musiała być po 14 dniach bez żadnych korzyści przerwana, sprowadziły na proletarjat włoski klęskę w chwili największego niebezpieczeństwa. Ona to uniemożliwiła jednolitą akcję robotników włoskich przeciw faszyzmowi, ona to w najcięższej godzinie **zaostrzyła walkę bratobójczą** w łonie proletarjatu włoskiego“. Taksamo było w Bawarji i na Węgrzech. W Niemczech organizacja hitlerowców jest w okręgach robotniczych **tylko tam silna**, gdzie komunizm ciężko uszkodził organizację socjalistyczną.

I „Abend“ stwierdza: „**Faktem jest, że historyczną rolą komunizmu jest rola prowokatora faszyzmu.** Ten fakt nie może być żadnym wykrętem usunięty“.

Następnie „Abend“ przechodzi do roli komunizmu w polityce międzynarodowej i oświadcza:

„Gdy polityczny ruch robotniczy starał się wyrównać przeciwieństwa między narodami, Komintern **sprzeciwiał się temu** wszystkiemi środkami. Każda próba zbliżenia między narodami, które stały naprzeciw siebie w wojnie światowej była zwalczana okrzykiem: „Grozi wojna najezdnicza na Rosję sowiecką“.

„Abend“ przechodzi poszczególne fazy antypokojowej działalności Kominternu, przyczem szczególnie ciekawy dla nas jest ustęp o roli komunizmu w stosunkach polsko-niemieckich. Czytamy tam:

„Najdrastyczniej przejawiała się kontrrewolucyjna działalność Rosji sowieckiej i Kominternu, gdy socjalistyczne masy robotnicze party do upokojowienia stosunków **niemiecko-polskich.** Czy szło o wypowiedziane w traktacie locarneńskim wyrzeczenie się wojny przez Niemcy i Polskę, czy o przywrócenie stosunków handlowych, czy o zawarcie traktatu handlowego, każda próba zbliżenia niemiecko-polskiego była utrudniona piekielnym koncertem **bolszewickiej kontrpropagandy** pod pozorem, że każde zbliżenie polsko-niemieckie musi mieć na celu wojnę. Gdy wszystko to weźmie się razem, to niema obawy o omyłkę. Komintern gdziekolwiek występował **wspierał kontrrewolucję**, prowokował biały terror i wszystkiemi środkami podtrzymywał przeciwieństwa z czasów wojny. Działał przytem zupełnie metodycznie i potworne postanowienie jawnego poparcia faszyzmu w głosowaniu leży zupełnie na linji polityki prowadzonej przez faszyzm od lat 13.

Ta polityka **nie ma nic wspólnego** z polityką proletarjatu,

TO JEST POLITYKA KONSEKWENTNEGO RACJONALIZMU ROSYJSKIEGO,

który w myśl **rosyjskich tradycyj państwowych** jest zainteresowany w braku jedności w Europie.

Kto wie, że Rosja sowiecka dla umocnienia swej antypolskiej polityki **sprzymierzyła się nawet z faszystowską Litwą**, zna prawdziwy charakter Kominternu dostatecznie. Mimochodem wspomnieć należy też o roli partji komunistycznej przy zamachu Kappa, gdy **odmówiła ona stanowczo udziału** w zwycięskim strajku powszechnym“.

Powyższe uwagi organu niemieckiej partji socjalistycznej świadczą, że złudzenia co do komunizmu rozwiewają się i na zachodzie ostatecznie. My w Polsce wiedzieliśmy oddawna, że t. zw. polityka komunistyczna jest tylko polityką imperjalizmu rosyjskiego. Ludziom nie sąsiadującym z Rosją tak blisko, trudniej to było zrozumieć, ale czas (nie ten z ul. św. Tomasza) i tam robi swoje.

HUMOR I SATYRA

—o—

POWIEDZONKA

Ministerstwo skarbu zamierza rzekomo wypłacać pensje urzędnikom nie jednorazowo, ale na (b)raty.

* * *

Szereg lingwistów wystąpił z wnioskiem, aby skasować niedorzeczny wyraz „taterniczka“ i zastąpić go racjonalniejszym „mamerniczka“.

* * *

Ktoś się wyraził o dyplomatach, że to nie są dyplomaci, lecz dyplomatołki.

* * *

Wobec częstych katastrof kolejowych, z podróżujących tylko jeden pan minister kolei nie traci odwagi, nazywa się bowiem Kuhn, czyli po polsku: odważny.

* * *

Ponieważ minister Neu-ge-bauer dotychczas nic nowego nie wybudował, zamierza on zmienić swoje nazwisko na Nichts-neu-bauer, względnie — Taxi-bauer.

ZMIANY ADRESU

Jak się dowiadujemy, następujące ministerstwa zmieniają swą siedzibę:

Ministerstwo skarbu przenosi się na — Kredytową.

Ministerstwo spraw wojskowych na — Służewską.

Ministerstwo sprawiedliwości — na Głuchą.

Ministerstwo spraw zagranicznych — na Nowy-Świat.

Ministerstwo wyznań relig. i ośw. publ. — na Ciemną.

Ministerstwo przemysłu i handlu — na Brudno.

Ministerstwo komunikacji — na Żółwią.

Ministerstwo spraw wewnętrznych — na Okopy.

Prezydjum rady ministrów — na Marszałkowską. *(Z „Żółtej Muchy“).*

DOWCIP TEATRALNY

Jak wiadomo, przez dłuższy czas wałkowano w Warszawie sprawę fuzji teatrów miejskich z Szyfmanowskimi. Obecnie sytuacja się zmieniła, co dało „Cyrulikowi warszawskiemu“ asumpt do następującego dowcipu:

— Prezydent Słomiński jest świetnym strzelcem. Bez „fuzji“ położył cztery teatry.

Głos rozpaczy wieśniaka

OFIARY OSZUKAŃCZYCH MACHINACYJ ŚWIĘTEGO I OTTO-POWELSKIEGO

„Piast", pisząc o aferze w mysłowickiej kasie budowlanej, której prezesem był „obrońca robotników" p. Michał Musioł z Siemianowic, a „dyrektorem" p. Otto-„Powelski", podaje w skróceniu list jednego z pokrzywdzonych przez nich, rolnika Władysława Ziemianina ze Skrzydlnej (pow. Limanowa) list, będący głosem rozpaczy nieszczęśliwego człowieka, doprowadzonego do ruiny praktykami sanacyjnej kasy mysłowickiej.

W liście tym — nie wymagającym komentarzy — p. Z. podaje, że mając obowiązek spłaty rodzinnej i inne długi, — i działając w zaufaniu do publicznie masowo rozesłanych (a nie skonfiskowanych) obwieszczeń Kasy mysłowickiej i statutu tej kasy urzędownie zatwierdzonego — zwrócił się o pożyczkę 8.000 zł. Stosownie do żądania Kasy wpłacił z góry żądany procent i koszta administracyjne w sumie 1.500 zł. (!) gotówką, poniósł koszta skryptu dłużnego 180 zł., koszta wyciągów hipotecznych, winkulacji polisy ogniowej i podróży do Mysłowic wyniosły 340 zł., razem zatem wydatkował naprzód 2.020 zł., wszystko to w nadziei otrzymania owej wymarzonej długoterminowej pożyczki 8.000 zł. Oczywiście, nie mając pieniędzy — pożyczył na owe wydatki na weksel w przekonaniu, że będzie go mógł wkrótce spłacić z owej pożyczki mysłowickiej. Wszystkie powyższe koszty poniósł w grudniu 1930 r. Pożyczkę miano mu wypłacić 1 marca 1931 roku. W dniu tym zawiadomiono go, że dostanie za 6 miesięcy — tymczasem weksel nie czeka — zaskarżono weksel, narosły setki kosztów, licytację wreszcie wstrzymano na 6 miesięcy.

Ale co po tych 6 miesiącach? W międzyczasie Kasa mysłowicka, rządzona przez sanatorów, pupilków jedynkowych — zbankrutowała, a panowie dyrektorzy poszli pod klucz. Czy jest pokrycie dla owych gotówką wyłożonych chłopskich krwawych groszy, a nawet nie groszy — a tysięcy?

Jakiż rezultat? Zamiast upragnionej pożyczki nieszczęsny rolnik stracił złożone do Kasy przeszło 2.000 zł. — dłużny jest na weksel 2.000 zł. i kilkaset złotych kosztów i procentów!

A takich nieszczęśliwych jest setki i tysiące! Kto im te krzywdy wynagrodzi?

Zaiste, nie można pojąć — pisze „Piast" — jak na oczach władz — Kasa mysłowicka mogła całemi miesiącami tumanić nieświadomy lud, grasować pod płaszczykiem legalności i doprowadzić do ruiny tysiące biednych rolników! A to wszystko dzieje się w 20 wieku za panowania „świętej sanacji".

Sprawy partyjne

OKR PPS I ZARZĄD OKRĘGOWY TUR W BIAŁEJ komunikują, że Stanisław Piątkowski, członek PPS i TUR w Białej, zostaje zawieszony w prawach członka partji z powodu niewyliczenia się z funduszów partyjnych. Sprawa została oddana prokuraturze i sądowi partyjnemu.

Związki i zgromadzenia

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE ORGANIZACJI MŁODZIEŻY TUR W KRAKOWIE odbędzie się w sobotę 29 bm. o godzinie 6'30 wieczorem w sali TUR (ul. Dunajewskiego 5) z następującym porządkiem dziennym: 1) uzupełnienie nazwy organizacji; 2) program pracy w sezonie zimowym 1931/32. Obecność wszystkich członków konieczna.

DOROCZNA KONFERENCJA OKRĘGOWA ORGANIZACJI MŁODZIEŻY TUR WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO odbędzie się w niedzielę 30 bm. o godzinie 9'30 przedpołudniem w sali TUR w Krakowie (ul. Dunajewskiego 5) z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie ustępującego zarządu i komisji rewizyjnej; 2) dyskusja nad sprawozdaniem; 3) regulamin; 4) sprawy organizacyjne; 5) wybór zarządu; 6) wolne wnioski. — Każda organizacja młodzieży TUR, mająca do 50 członków, wysyła 1 delegata, ponad 50 członków dwóch delegatów. Obecność delegatów ze względu na ważność spraw bezwzględnie pożądana.

ZGROMADZENIE ROBOTNIKÓW PIEKARSKICH I i II GRUPY odbędzie się w niedzielę 30 bm. w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5 II p.

ZEBRANIE KOMISJI KONTROLUJĄCEJ ODDZIAŁU MURARZY KRAKOWSKICH odbędzie się we wtorek 1 września o godzinie 5 w lokalu murarzy.

POSIEDZENIE ZARZĄDU MURARZY KRAKOWSKICH odbędzie się we wtorek 1-go września o godz. 6 przy ul. Dunajewskiego 5.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Ziółko".
Niedziela: „Wesele Fonsia".
Poniedziałek: „Sztuba".

KINOTEATRY

Apollo: „Djabeł oceanów".
Bagatela: „Przygoda lady Edyty" i rewja „Wyjazd na Maderę".
Corso: „Złoto pustyni" i „Arcyzłodziej z Damaszku".
Dom żołnierza: „Tajemnica zaułków Londynu".
Promień: „Aby żyć" (Chaplin).
Światowid: „Dynamit".
Świt: „Żywy pocisk" i „Tajemnica czarnego wozu".
Sztuka: „Tylko ty".
Uciecha: „Afryka mówi".
Wanda: „On albo ja" (Harry Peel).
Warszawa: „Dziewica Orleańska".

RADJO KRAKOWSKIE

Sobota 29 sierpnia

11.40: PAT. 11.58: Sygnał czasu, hejnał. 12.10: Gramofon. 13.10: Komunikat meteorologiczny. 14.50: Komunikat gospodarczy. 16.00: Program dla dzieci, poczem koncert dla młodzieży i komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.50: Odczyt ze Lwowa: „Żarty logiczne". 17.15: Gramofon. 17.35: Odczyt: „Poezja kobieca renesansu", wygłosi doc. dr. Mieczysław Brahmer. 18.00: Godzina młodych talentów muzycznych. 19.00: Rozmaitości, komunikaty. 19.10: Rzeczy ciekawe. 19.30: Gramofon. — 19.40: Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia — wygłosi dr. Jan Reguła. 19.55: Komunikat meteorologiczny. 20.00: Dziennik radjowy. 20.10: Komunikat sportowy. 20.15: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. 22.00: Feljeton z Warszawy: „Na widnokręgu" 22.15: Dodatek do dziennika radjowego. 22.20: Komunikaty. 22.30: Koncert szopenowski z Warszawy. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

ZAPISUJCIE SIĘ NA CZŁONKÓW TOW. UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO

W BIBLJOTECE TUR

(Kraków, ul. Dunajewskiego 5).
są do nabycia:

Kwartalnik socjalistyczny Nr. 1	2.—
Piotrowski: Państwo a wychowanie	.25
Krapotkin: Państwo i jego rola historyczna	1.—
Krapotkin: Spólnictwo a socjalizm wolnościowy	.60
Roszkowski: Urlopy wypoczynkowe	3.—
Kopankiewicz: Ubezp. pracown. umysł.	1.50
Sądy pracy	2.40
Zagrodzki: Umowa o pracę pracown. umysłowych	3.—
Szymorowski: Umowa o pracę robotników	2.40
Ustawodawstwo Pracy. T. III. Inspekcja pracy	4.—
Porczak: Dyktator Piłsudski i Piłsudczycy	1.50
Kornicki: Zredukowani (epopeja robotnicza)	.80
W walce o zdrowie (mowy senatorów i posłów)	.30
Dr. Rubinraut: Skuteczne i nieszkodliwe środki zapobiegania ciąży	1.—
Z. N. M. S. Historja, ideologja i zadania	1.50
Socjalizm. Zarys bibljograficzny i metodyczny	3.—
Fotografja Daszyńskiego	1.—
Zygmunt i Feliks Grossowie: Socjologja partji politycznej	2.50

Zamówienia z prowincji należy kierować wprost do Księgarni Robotniczej, Warszawa, ul. Warecka 9.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Michał Węgłowski. — Drukarnia Ludowa w Krakowie pod zarz. Ignacego Winiarskiego.